Teatr powinien walczyć o lepsze jutro ludzkości

(Rozmowa z reżyserem Moskiewskiego Teatru Dramatycznego W. Własowem)

Redakcja „Polski Zbrojnej" otrzymała od znakomitego reżysera Moskiewskiego Teatru Dramatycznego W. Własowa pozdrowienia dla czytelników, które w tłumaczeniu brzmi następująco:

Zasyłam serdeczne pozdrowienia czytelnikom „Polski Zbrojnej" w imieniu pracowników frontu ideologicznego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego.

Pozdrawiamy żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, pozostających na służbie ludu polskiego. Służba dla dobra ludu jest najpiękniejszym powołaniem człowieka.

Zasł. art. RSFRR W. WŁASOW

ZNAKOMITY reżyser radziecki opowiada w prostych słowach dzieje swego teatru w ciężkich chwilach wojny.

— Wszyscy nasi aktorzy mają medale za obronę Moskwy. Kopaliśmy na równi z innymi okopy pod Moskwą. Broniliśmy teatru przed zapalającymi bombami. Na teatr nasz padło 17 bomb. I ani jedna nie spaliła naszego teatru dzięki „strażakom"-artystom. Stał na dachu i gasił ogień laureat Stalinowskiej Premii Samojłowa drugi laureat Stalinowski, znakomity tragik Tołmazow, wlókł kubły z wodą...

Stanowiliśmy nieodłączną cząstkę ludności Moskwy, tej ludności, która postanowiła nie oddać Niemcom ukochanego miasta.

Płyną wspomnienia. Własow ożywia się. W głosie wyczuwa się akcenty uzasadnionej dumy.

— Graliśmy bez przerwy. Graliśmy podczas nalotów, na złość Niemcom. Robiliśmy tylko przerwy podczas alarmów lotniczych. Wówczas publiczność schodziła spokojnie do schronu. W schronie dawaliśmy znakomite spektakle. Pewnego razu bawiliśmy publiczność do 5-tej rano. Front był tuż za miastem.

PYTAM jak wyglądały przedstawienia na froncie.

Błysk w oczach i radosny uśmiech.

— Dawaliśmy repertuar lekki i poważny. Graliśmy pod niebem, w lesie, w chałupach wiejskich, gdzie się dało. Wszystko odbywało się na przedniej linii frontu.

— A żołnierze?

— Na rękach nas nosili. Nieśliśmy im słowa wielkich twórców jak chleb powszedni. Albowiem żołnierzom potrzebne było skrzydlate, porywające słowo, zagrzewające do walki, podnoszące ducha.

Z naszego zespołu niejeden aktor był na froncie i z automatem w ręku bronił ojczyzny. Zginęło 6 osób.

Nasz pracownik techniczny Stupin brał udział w wyzwoleniu Warszawy, Siedlec, Radomia i był na ziemiach polskich sześciokrotnie ranny.

Zadaję Własowowi elementarne pytanie: jaki według niego jest sens i cel widowiska teatralnego?

I oto prosta, jasna odpowiedź:

— Teatr powinien brać żywy, bezpośredni udział w walce o lepsze jutro ludzkości, w walce o postęp i socjalizm. Teatr i życie winny iść razem. Wszystko co się dzieje w sztuce poza ramami realnego życia, co nie jest najściślej związane z ludem, z jego dolą i niedolą, jest skazane na wegetację i w dalszej konsekwencji na zagładę. Hasło: sztuka dla sztuki — jest cyniczną tezą rozpadającego się, bezideowego i gnijącego burżuazyjnego świata. Lenin powiedział kiedyś, że brak polityki to też polityka... Polityka obojętności, lub zamaskowanej wrogości.

ROZMOWA schodzi na tematy repertuarowe.

Nowa socjalistyczna rzeczywistość, którą z takim mozołem tworzymy, wymaga nowych wypowiedzi artystycznych, nowych, porywających akcentów dramatycznych.

Własow to zagadnienie definiuje krótko:

Należy w pierwszym rzędzie wystawiać sztuki na tematy, wybitnie współczesne, ze szlachetną i budującą myślą przewodnią...

— A jeśli brak dobrych dramaturgów?

W odpowiedzi — energiczny ruch zaprzeczający.

— Zawsze się znajdą młodzi autorzy, stojący na gruncie nowej rzeczywistości socjalistycznej, uważający walkę o socjalizm za treść życia.

Jeśli tym ludziom brak rutyny teatralnej, jeśli niezupełnie dobrze budują teatralny szkielet sztuki, to teatr winien im w tym pomóc, a krytyka nie powinna w złośliwy sposób podcinać im skrzydeł.

Do nas przyszli z dziennikarstwa znakomici dramaturdzy jak: Pogodin, Wiśniewski i inni. Poznali życie radzieckich ludzi, budujących socjalizm nie z książek i opowiadań, lecz z żywej, codziennej obserwacji. Wzdłuż i wszerz objechali Związek Radziecki i z tego bezpośredniego zetknięcia się z żywym człowiekiem powstały najbardziej popularne sztuki.

Rozmowa zahacza o repertuar klasyczny.

— Lope de Vega, Szekspir, Molier są nam bliscy. Albowiem w ówczesnej epoce demaskowali i biczowali kłamstwo, obłudę i zbrodnie szlachty oraz mieszczaństwa.

Lenin wyraził się kiedyś, iż dzięki powieściom Balzaca poznał lepiej burżuazję francuską niż po przeczytaniu wielu naukowych dzieł.

WŁASOW wylicza szereg znakomitych gwiazd teatralnych, które wraz z nim przybyły na występy do Polski.

Wystarczy powiedzieć, że w zespole radzieckim występuje laureat Stalinowskiej Premii Świerdlin — wykonawca roli Stalina, art. Sztrauch wykonawca roli Mołotowa, laureat Stalinowskiej premii Samojłow, znakomita artystka teatralna i filmowa Kranjewskaja.

— Odwiedzimy szereg miast polskich m. in. również Żyrardów, który w historii walk rewolucyjnych zajmuje poczesne miejsce. Żyrardów jest znany robotnikom radzieckim z ofiarnej walki rewolucyjnej w r. 1905.

Cieszę się, iż robotnicy polscy poznają rewolucyjny repertuar teatru radzieckiego, że z desek scenicznych poznają fragmenty wielkiego i twórczego zrywu radzieckich mas ludowych w budowie Socjalistycznego Państwa — kończy znakomity reżyser.

S. Drzewoszycki

Самый сердечный привет читателям газеты „Польска Збраєна" — от Работников идеологического фронта, Московского Театра Драмы.

Мы рады приветствовать Вашу и одинаковой Красной Армии, служащей народу, ибо служение народу самое прекрасное дело человека.

Засл. Дея. Р.С.Ф.С.Р. Власов

6/IV 1949.

Polska Zbrojna 10.IV.49 r.